



ZALOGA POLSKIEGO OKRETY wykłada przemycający towar.

Po atakach terrorystycznych z 11 września Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o rozpoczęciu operacji „Active Endeavour”. Była to dpowiedź państw sojuszu na zagrożenia działalnością terrorystyczną na obszarze Morza Śródziemnego.

Strażnicy Morza Śródziemnego

To pierwsza w historii NATO operacja prowadzona na mocy artykułu V traktatu waszyngtońskiego. Zgodnie z nim napadę zbrojna na państwo należące do sojuszu będzie traktowana jako akt agresji przeciwko wszystkim członkom NATO, czego skutkiem jest prawo do indywidualnej lub zbiorowej obrony.

CEL OPERACJI

Operacja „Active Endeavour”, rozpoczęta w październiku 2001 roku, ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa jednostkom floty handlowej przed zagrożeniami terrorystycznymi na strategicznym obszarze morskim południa Europy. Wprowadzenie w życie założeń operacji jest możliwe dzięki demonstracji siły czyli obecności okrętów, realizujących elementy polityki międzynarodowej składające się z: odstraszania (*deter*), obrony (*defend*), rozbiicia (*disrupt*) i ochrony (*protect*).

W początkowej fazie operacja obejmowała jedynie wschodnią część akwenu Morza Śródziemnego, co miało pokazać zdolność sił morskich NATO zapewnienia bezpieczeństwa państwom członkowskim. Taki stan rzeczy nie trwał jednak długo. Przedsięwzięcie to zostało bowiem rozszerzone o inne regiony, gdzie

obecność sił morskich sojuszu koncentrowała się na utrzymaniu bezpieczeństwa jednostek floty handlowej wokół strategicznych arterii żeglugowych Morza Śródziemnego, między innymi podczas trwania operacji STROG (Strait of Gibraltar – Cieśnina Gibraltarska). Zadania te wykonywano przez patrolowanie, monitorowanie ruchu na morzu oraz eskortowanie statków przez specjalnie do tego wyznaczone wielonarodowe zespoły sił morskich NATO. Działania te zostały powierzone dwóm zespołom noszącym nazwę SNMG1 i SNMG2, które wcześniej funkcjonowały jako Stałe Siły Morskie Atlantyku (STANAVFORLANT) i Stałe Siły Morskie Morza Śródziemnego (STANAVFORMED).

BIAŁO-CZERWONA BANDERA NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Przez pierwsze lata w operacji „Active Endeavour” udział brały okręty amerykańskie oraz siły morskie państw Europy Zachodniej. Z czasem do przedsięwzięcia dołączyły także okręty państw uczestniczących w programie Partnerstwo dla Pokoju oraz Dialogu Śródziemnomorskiego. Pod koniec 2004 roku, po podpisaniu przez prezydenta RP wniosku o skierowaniu okrętu białoczerwonej bande-

ry w region Morza Śródziemnego, podczas pierwszej misji ORP „Bielik” patrolując akwen, pokonał ponad 10 tysięcy mil morskich. Jednostka wróciła na Morze Śródziemne w październiku 2006 roku, gdzie w ciągu swojej sześciomiesięcznej misji pokonała ponad 20 tysięcy mil morskich, monitorując morskie szlaki komunikacyjne. Drugim okrętem, który brał udział w operacji „Active Endeavour”, była fregata rakietowa ORP „Gen. K. Pułaski”. Jej głównym zadaniem była obserwacja statków w wyznaczonych regionach, a także monitorowanie ruchu morskiego. Okręt ten przebywał na Morzu Śródziemnym dwukrotnie w latach 2006 i 2008, wykonując zadania w ramach „Active Endeavour”. Trzecią jednostką reprezentującą białoczerwoną banderę był okręt podwodny ORP „Kondor”. Przebywał on w tym regionie od października 2008 roku do marca 2009 roku. Podobnie jak w poprzednich misjach naszych jednostek, podwodniacy z ORP „Kondor” mieli za zadanie monitorowanie akwenu, aby udaremnić wszelkie próby działalności przestępczej stwarzającej zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Od 2005 roku do pierwszej połowy 2009 roku okręty Marynarki Wojennej RP aż pięć razy brały udział w natowskiej operacji antyterrorystycznej na Morzu Śródziemnym. Dzięki temu załogi tych jednostek miały okazję zdobyć doświadczenie w prowadzeniu operacji zabezpieczenia statków przed aktami terrorystycznymi na morzu i w obrębie strategicznych regionów ścieśnionych we współpracy z okrętami państw sojuszu. Ponadto przedsięwzięcie to ukazało jak ważną rolę może spełniać flota wojenna w realizacji polityki zagranicznej.

PODSUMOWANIE

Morze Śródziemne pełni istotną rolę w transporcie towarów oraz w transzycie surowców energetycznych z Bliskiego Wschodu do Europy. Destabilizacja w tym regionie świata może doprowadzić do poważnych problemów w dostawie ropy i gazu, co spowoduje zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż akwenty śródziemnomorskie nie są wolne od różnego rodzaju zagrożeń związanych między innymi z terroryzmem, przemytem czy innymi formami działalności przestępczej. Dlatego niezbędna jest obecność międzynarodowych sił morskich. Z pewnością działania prowadzone przez okręty Marynarki Wojennej RP przyczynią się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa na akwenach Morza Śródziemnego, a co za tym idzie, również bezpieczeństwa europejskiego oraz energetycznego. ■

ANNA NWCZYK